



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefon dyżurny: 21-34-34

Telex: 816-436

BD/18/3/89

OPINIE O NIEMCACH, REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC I STOSUNKACH POLSKO-ZACHODNIONIEMIECKICH

Styczeń 1989 r.

Problemy niemieckie i rozwój stosunków Polski z Republiką Federalną Niemiec stale znajdują się w polu uwagi naszego społeczeństwa. Przez wiele lat wpływały na ocenę polityki zagranicznej i sytuacji międzynarodowej, dziś także na nastroje społeczne i ocenę sytuacji wewnętrznej kraju. Znajduje to potwierdzenie w wynikach drugiego z sondaży CBOS pod hasłem "Świat wokół nas" poświęconych polskiej opinii społecznej w sprawach międzynarodowych¹. Część pytań dotyczących Niemiec zadawaliśmy także we wcześniejszych badaniach, co stwarza możliwość porównania opinii i śledzenia dynamiki jej zmian.

W niniejszym opracowaniu przedmiotem rozważań są opinie Polaków o Niemczech, zwłaszcza z Republiki Federalnej Niemiec, ich stosunek do tego kraju oraz oceny stosunków polsko-zachodnionieemieckich. Ponadto rozpatrzono tu problem, jakie sprawy z perspektywy polskiej racji stanu są uznawane za najważniejsze dla rozwoju tych stosunków.

1. Opinie o Niemczech

W sondażu "Świat wokół nas (2)" po raz pierwszy staraliśmy się ustalić, jakie cechy (dodatnie i ujemne) współczesnym Niemcom przypisują Polacy oraz czym różnią się mieszkańcy obu niemieckich państw. Na otwarte pytanie, co się podoba, a co nie podoba u Niemców, odpowiedziała zdecydowana większość badanych. Oznacza to, że Polacy mają własny obraz zachodnich sąsiadów. W kwestii zalet uchyliło się od wyrażenia swego zdania jedynie 6,9%, kolejnych 6,8% skwitowało je słowami "nic mi się nie podoba", a 0,9% - "nie odpowiem, bo Niemców nie lubię". Na pytanie o wady Niemców odpowiedzi unikowej "trudno powiedzieć" udzieliło 12,2% ogółu badanych.

Wypowiedzi respondentów pozwalają na opracowanie katalogu cech składającego się z kilkadziesiątu określeń na ogół bardzo lakonicznych (w postaci przymiotników), chociaż nie brakuje też konstatacji dotyczących państwa, gospodarki, systemu politycznego, warunków życia.

¹ Pierwsze inauguracyjne ten cykl badanie przeprowadzono w dniach 10-15 października 1987 r., drugie - 20-25 października 1988 r. Oba zrealizowano techniką wywiadu kwestionariuszowego na reprezentatywnych próbach dorosłej ludności kraju liczących 1498 i 1499 osób.

Na stereotypowy obraz składają się następujące cechy, wartościowane przez badanych dodatnio (kolejność według wielkości odsetka wskazań):

1) troska, dbałość o ład i porządek	26,9
2) kultura pracy i utrwalone wzory zachowań w sferze pracy (sumienność, systematyczność, rzetelność, dokładność, punktualność, obowiązkowość, zdyscyplinowanie, wydajność, jakość itp.)	24,1
3) pracowitość	19,7
4) gospodarność	18,5
5) czystość, zamiłowanie do higieny	11,9
6) umiejętność i gotowość podporządkowania się	11,5
7) dobra organizacja pracy	6,1
8) oszczędność	5,9
9) kultura osobista	4,4
10) umiejętne zarządzanie	2,7
11) konsekwencja w działaniu i dążeniu do celu	2,4
12) poszanowanie prawa, władzy, państwa	2,3

Sporadycznie wymieniano także: umiejętność współżycia, zaradność życiową, zdolność przystosowania się do nowych warunków, uczciwość, moralność, gotowość do poświęceń i działań zbiorowych (1-2%).

Wypowiedzi części respondentów obok opisu indywidualnych cech Niemców zawierały także oceny sytuacji w państwach niemieckich. Większość z nich dotyczyła poziomu życia w RFN i stanu gospodarki tego kraju. Typowe było tu stwierdzenie: *podobają mi się ich warunki życia, wysoki standard, dobrobyt, jaki mają, możliwości szybkiego dorobienia się* (8,0%). Czasem wypowiedzi miały jasno określony kontekst: *przebrali wojnę, a tak dobrze żyją lub żyją o wiele lepiej od nas* (1,4%). Podobna się sprawność, wydajność, organizacja gospodarki RFN (6,0%) oraz organizacja państwa, jego demokratyczny system polityczny (3,2%).

Katalog wad jest równie obszerny jak katalog zalet, chociaż częstość wskazań była tu o połowę mniejsza. Najczęściej po stronie minusów wymieniano (dane w procentach):

1) wyniosłość, zarozumiałość, mania wyższości i pogarda wobec innych	12,7
----------------------------------------------------------------------	------

2) lekceważący stosunek do Polaków	11,1
3) butność, pycha, zadufanie, arogancja	9,1
4) faszystowska przeszłość	8,5
5) agresywność, wojowniczość, wrogość wobec innych narodów	7,2
6) rasizm, nacjonalizm, szowinizm	5,7
7) zachłanność, zaborczość, grabieżczość	4,9
8) język niemiecki	3,8
9) hałaśliwość, krzykliwość, rubaszość, głośne śpiewy	3,3
10) posłuszeństwo, karność, nadgorliwość	2,7
11) styl życia, kult domu i rodziny, rola kobiety	2,3

Kolejne wady to: kult pieniądza, złe traktowanie cudzoziemców, brak kultury współżycia, fałszywość i podstępność, skąpstwo, egoizm, fanatyzm, bezduszność (wskazało na nie 1-2% badanych).

W niektórych wypowiedziach silny akcent kładziono na politykę państw niemieckich, głównie RFN: na tolerowanie rewanżyzmu, rewizjonizmu (7,7%), ekspansjonizm, zwłaszcza parcie na wschód (3,6%), militarizm (1,6%) czy wreszcie ingerowanie w sprawę Polski (1,1%).

Zatem podoba się nam u Niemców ich zamiłowanie do ładu i porządku, rzetelny stosunek do pracy, umiejętność gospodarowania, czystość i zdolność podporządkowania się, nie podoba się natomiast zachowanie na co dzień i styl bycia w kontaktach z obcymi, zwłaszcza z Polakami - zarozumiałość, wyniosłość i nadmierna pewność siebie.

Charakterystyczne, że opisując współczesnego Niemca stosunkowo rzadko używano określeń "agresor" czy "grabieżca", które przez wiele lat dominowały w jego polskim stereotypie. Jest to tym istotniejsze, że obiektem charakterystyki częściej byli mieszkańcy RFN niż NRD. Tradycyjnie podkreślana agresywność Niemców znalazła wyraz głównie w wypowiedziach respondentów starszych generacji (30-59 lat).

Nie ma wśród badanych zgody co do występowania różnic między mieszkańcami RFN i NRD. Wprawdzie większość (64,1%) jest skłonna odpowiedzieć twierdząco, ale jedynie 14,3% uważa, iż różnice są bardzo duże, a 21,6%, że znaczące. Jako niewielkie ocenia je 16,2%. Co piąty badany (20,5%) nie ma zdania w tej kwestii.

Gdyby przyjąć podział dychotomiczny, to o istnieniu bardzo dużych lub znacznych różnic jest przekonanych 35,9%, a o tym, że są one bardzo małe lub żadne - 43,5%.

Przyjrzyjmy się, na jakie różnice badani zwracają uwagę najczęściej (niezależnie od oceny ich wielkości). Charakterystyczne, że rzadziej opisywali je przez konkretne cechy osobowe, częściej natomiast charakteryzowali ogólnie. W drugiej grupie wypowiedzi można wyodrębnić trzy sposoby percepcji, a zarazem uzasadnienia różnic.

Pierwszy to jedynie proste konstatacje dotyczące państwa (27,7% spośród dostrzegających różnice). Chociaż są to hasłowo-problemowe stwierdzenia różnic między państwami niemieckimi, nie zawierające jednoznacznie zaakcentowanego elementu wartościującego na korzyść jednego z nich, to kontekst wypowiedzi wyraźnie sugeruje, że punktem odniesienia i pozytywnej oceny jest głównie RFN. Podkreślano tu różnice polityczno-ustrojowe (21,0%), w poziomie i warunkach życia (20,2%), stanie i funkcjonowaniu gospodarki (11,9%), zachowaniu, stylu życia, mentalności (6,5%), wychowaniu i kulturze (6,4%), w stosunku do Polaków (1,6%) oraz w zakresie wolności i swobód obywatelskich (1,6%).

Drugi polega na pozytywnym wartościowaniu RFN (12,0%). Dominują tu głównie korzystne oceny poziomu i warunków życia (12,5%). Rzadziej zwraca się uwagę na stan i funkcjonowanie gospodarki (5,1%), system polityczny (4,9%), kulturę i wychowanie (3,6%), stosunek do Polaków (1,5%).

Wreszcie trzeci sposób - jednoznacznie pozytywna ocena NRD (3,0%). Ograniczono się tu do aprobaty ustroju socjalistycznego (1,5%), podkreślenia przychylnego stosunku do Polski (1,9%) oraz korzystnej oceny systemu oświaty i wychowania (1,3%).

Tylko część badanych (12,4%) zawarła w swoich wypowiedziach bezpośrednią ocenę Niemców z RFN (3% - z NRD). Mówiąc o różnicach między obywatelami NRD i RFN stwierdzono, że ci ostatni są:

- bogatsi, lepiej żyją, szybciej się dorabiają (10,8%)
- bardziej tolerancyjni, swobodni, niezależni (2,5%)
- bardziej agresywni, zawzięci, napastliwi (2,4%)
- przyjaźniej nastawieni wobec Polaków (1,6%)
- bardziej pracowici, zapobiegliwi, przedsiębiorczy (1,5%)

mniej agresywni, zawzięci, napastliwi (1,1%)
gorzej nastawieni wobec Polaków (1,1%)
bardziej butni, arogancy, zarozumiali (1,1%)
mniej hałaśliwi, krzykliwi, bardziej kulturalni
w swym zachowaniu (0,6%)
lepiej ubrani, czyści, schludni (0,4%)

W sumie oceny pozytywne zdecydowanie przeważają nad negatywnymi. Zatem i tu daje znać o sobie poważny wpływ sukcesów gospodarczych RFN, które w konfrontacji ze stanem naszej gospodarki, zwłaszcza warunków życia w Polsce, stały się podstawowym czynnikiem inferującym oceny RFN, w sposób zasadniczy zmieniają dominujący przez wiele lat stereotyp Republiki Federalnej Niemiec i jej mieszkańców. Zachodnioniemiecki cud gospodarczy wywiera silne wrażenie na coraz większej liczbie Polaków.

2. Stosunek do Republiki Federalnej Niemiec

Republika Federalna Niemiec nigdy nie należała do państw darzonych sympatią przez polską opinię społeczną². Rzadko natomiast negowano potrzebę zacieśnienia z nią współpracy, zwłaszcza gospodarczej. Do takiej konkluzji sprowadzały się też wyniki pierwszego sondażu z serii "Świat wokół nas"³. W przeciągu roku, bo tyle czasu upłynęło między jednym a drugim badaniem, stosunek polskiego społeczeństwa do RFN zmienił się znacznie i to niemal we wszystkich rozpatrywanych aspektach.

Nie jest to już państwo, wobec którego Polacy żywią niechęć, przeciwnie wzrasta życzliwość i sympatia. Średnia temperatura uczuć wobec RFN, określana przez respondentów na skali termometru od -50° do $+50^{\circ}$ - uczucia chłodne (antypatia) - poniżej 0° , uczucia neutralne (obojętność) - 0° , uczucia ciepłe (sympatia) - powyżej 0° - w październiku '87 wynosiła -3° , a w październiku '88 już $+6^{\circ}$. W roku 1987 RFN była jednym z dwu państw (obok Izraela), które miały minusową średnią ocen. Rok później Izrael utrzymał swoją minusową średnią (-6°), a średnia temperatura uczuć wobec RFN była wyższa niż wobec Rumunii (-5°), NRD (0°), Kuby ($+1^{\circ}$), Turcji ($+4^{\circ}$) i Bułgarii ($+5^{\circ}$) i identyczna jak w przypadku CSRS

² Zob. E. Śmiłowski: Stosunek Polaków do państw niemieckich w świetle wyników badań sondażowych. Warszawa 1988 (maszynopis powiel.).

i Indii. Ze swoją średnią +6° RFN uplasowała się na 14-16 pozycji wśród 22 państw, wobec których respondenci określali swoje uczucia³.

Zmieniły się nastawienia afektywne wobec RFN. W porównaniu z październikiem '87 o 15,8% wzrosła liczba określających dodatnio własne uczucia, zmniejszyła się natomiast liczba deklarujących obojętność (o 6,3%) i niechęć (o 9,2%) - tabela 1.

Tabela 1

w procentach

Temperatura uczuć wobec RFN w °C	Respondenci według terminów badań	
	X'87	X'88
+50-41	3,1	8,1
40-31	3,0	5,9
30-21	5,8	9,9
20-11	9,3	11,1
10- 1	13,1	15,1
0	26,0	19,7
-1-10	11,8	11,2
11-20	9,0	7,2
21-30	6,4	4,3
31-40	3,7	2,2
41-50	8,2	5,0
Brak oceny	0,5	0,2
Średnia temperatura	-3	+6

O faktycznym rozmiarze sympatii polskiego społeczeństwa do RFN dowiadujemy się ze spontanicznych odpowiedzi na pytanie otwarte: "Jaki kraj wzbudza Pana(i) sympatię?". Respondenci mieli możliwość podania pięciu dowolnie wybranych państw ze wszystkich kontynentów. Na kilkadziesiąt wymienionych RFN uplasowała się pod względem częstości wskazań na trzecim miejscu (12,9%) po USA (21,9%) i Japonii (18,6%). Rzadziej wymieniano takie państwa, jak:

³ Zob. Opinie o Republice Federalnej Niemiec i wzajemnych stosunkach między tym krajem a Polską. CBOS styczeń 1988 r.

⁴ Były to następujące państwa: CSRS, Japonia, ZSRR, USA, Włochy, Rumunia, NRD, Grecja, Szwecja, RFN, Węgry, Austria, Izrael, W. Brytania, Francja, Bułgaria, Kuba, Jugosławia, Chiny, Indie, Hiszpania, Turcja,

ZSRR (12,7%), Francja (8,9%), Szwecja i Włochy (po 8,7%), Węgry (8,2%), Szwajcaria (7,4%), Kanada i Wielka Brytania (po 5,1%), Austria (4,7%), Grecja (4,3%), Australia (3,3%), NRD (3,1%), Chiny (3%).

Wskaźnikiem nastawień wobec RFN mogą być również odpowiedzi respondentów na pytanie, w jakim kraju chcieliby zamieszkać na stałe. Spośród wskazujących konkretny kraj (532 osoby) 15,2% wybrało Republikę Federalną Niemiec. Częściej wymieniano jedynie Stany Zjednoczone (24,6%), rzadziej zaś nawet te państwa, w których Polacy tradycyjnie lokują swoją sympatię, np. Francję (8,5%) czy Włochy (6,2%). W poprzednim sondażu (X'87) RFN jako kraj ewentualnej docelowej emigracji wskazało 13,2%, czyli o 2% mniej niż obecnie.

Widoczna zmiana nastawienia wobec RFN jest rezultatem zmian w sposobie wartościowania państw przez polską opinię społeczną. Silnie działający przez wiele lat czynnik emocjonalny o wyraźnym polityczno-ideologicznym zabarwieniu ma coraz mniejsze znaczenie. Rolę decydującą przyjmuje czynnik pragmatyczny z silną motywacją ekonomiczną. Wśród uzasadnień zarówno sympatii wobec RFN, jak i ewentualnego osiedlenia się w tym kraju zdecydowanie pierwszoplanową rolę odgrywają: wysoki poziom życia, dobre warunki materialne, możliwość szybkiego dorobienia się (36,2%) oraz dobrze zorganizowana, efektywna i osiągająca sukcesy gospodarka (29,1%). Zwraca się również w uzasadnieniach uwagę na kulturę pracy i takie cechy Niemców, jak pracowitość, gospodarność, oszczędność (6,7%) oraz zamiłowanie do ładu i poszanowania porządku (4,7%).

Postrzeganie RFN jako kraju sukcesu gospodarczego i dobrobytu obywateli znacznie się utrwaliło w minionym roku. Znajduje to konkretny wyraz w odpowiedziach badanych na pytanie o kraj, z którym Polska powinna zacieśniać swą współpracę. W październiku '87 na RFN wskazało 53,2% respondentów, rok później już 82,9%. Nie zmienił się natomiast odsetek tych, którzy skłonni byłiby ograniczać współpracę z RFN - wynosił on odpowiednio 11,8 i 10,5%. Należy jednak podkreślić, że silny wzrost częstości wskazań RFN jako kraju, z którym współpraca Polski byłaby pożądana, nie jest czymś wyjątkowym. Wyniki drugiego sondażu ze wspomnianego cyklu

świadczą bowiem o generalnym otwarciu się Polaków na świat, zwłaszcza na kraje zachodnie, co można traktować jako symptom nasilania się poglądów, że Polska nie upora się z kryzysem bez pomocy z zewnątrz. Obok RFN znacznie częściej niż rok temu wymieniano W. Brytanię, Francję, Włochy, Hiszpanię, Turcję, Chiny, Węgry przy nadal powszechnym artykułowaniu życzenia większej współpracy z Japonią (X⁸⁷ - 85,9% badanych, X⁸⁸ - 92,1%) oraz USA (X⁸⁷ - 77,3%, X⁸⁸ - 89,5%).

Otwarcie na świat, zwłaszcza świat zachodni, to skutek zmiany w sytuacji międzynarodowej, zwycięstwa polityki odpreżenia a porażki polityki konfrontacji. Zmiany te są dostrzegane i uświadamiane przez znaczną część polskiego społeczeństwa. Świadczą o tym oceny aktualnej sytuacji międzynarodowej (za dobrą uznaje ją obecnie 36,1%, podczas gdy dwa lata temu 9,2%), napięcia międzynarodowego (35,6% uważa, że maleje, gdy w X⁸⁷ tego zdania było tylko 12,8%), stosunków Wschód - Zachód (w X⁸⁸ były one dobre w ocenie 43,5%, w X⁸⁷ - 8,9%), prawdopodobieństwa wybuchu konfliktu zbrojnego między Wschodem i Zachodem (małe lub żadne - 81,2%). Wydaje się, że optymizm w ocenie sytuacji międzynarodowej (i nadzieje na dalszą jej poprawę) spowodował ogromny przypływ oczekiwań Polaków na zmianę klimatu wokół naszego kraju, a w konsekwencji na dynamizację stosunków gospodarczych ze światem zachodnim.

Zmiana klimatu w stosunkach międzynarodowych wywarła bezpośredni wpływ na percepcję Republiki Federalnej Niemiec. W ostatnich kilku latach znacznie zmalał odsetek respondentów postrzegających konkretne państwa jako potencjalnych wrogów Polski. Dotyczy to również Republiki Federalnej Niemiec. Wprawdzie wciąż zajmuje ona pierwszą pozycję w swoistym rankingu państw, którym nasze społeczeństwo przypisuje złe zamiary wobec Polski, jednakże w porównaniu z sierpniem⁸⁵ liczba wskazujących obecnie na RFN jako państwo najbardziej nam zagrażające zmniejszyła się o 23,7% - w październiku⁸⁸ było ich 35,4% (tab. 2). Jeszcze mniejsze poczucie zagrożenia ze strony RFN występuje wśród najmłodszej generacji Polaków - ubiegłorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych (30,9%).

W poprawie sytuacji międzynarodowej należy też upatrywać przyczyn wzrostu sympatii do przywódcy RFN kanclerza Helmuta Kohla (tab. 3). Między październikiem⁸⁷ a październikiem⁸⁸ liczba jego

Tabela 2

w procentach

Państwa najbardziej zagrażające Polsce	Respondenci według terminów badań					
	dorosła ludność kraju				młodzież	
	VIII '85	IV '87	X '87	X '88	IV '85	IV '88
Republika Federalna Niemiec	59,1	48,3	47,0	35,4	47,4	30,9
Stany Zjednoczone	35,1	23,1	14,0	10,2	42,3	26,5
Związek Radziecki	14,9	20,4	12,0	16,1	26,4	38,4
Niemcy - ogólnie	11,1	8,9	13,7	15,5	3,3	8,8
Niemiecka Republika Demokratyczna	5,1	8,0	7,1	4,3	5,7	9,0
Nie ma takich państw	2,6	4,6	8,5	19,6	2,7	3,7

Tabela 3

w procentach

Ustosunkowanie wobec Helmuta Kohla	Respondenci według terminów badań	
	X '87	X '88
Sympatia	9,9	15,9
Antypatia	27,5	18,4
Obojętność	41,0	49,7
Trudno powiedzieć	6,6	5,0
Brak znajomości	14,4	10,9

sympatyków zwiększyła się o 6% przy jednoczesnym zmniejszeniu prawie o 9% liczebności grona uznających go za antypatycznego. Helmut Kohl po raz pierwszy pojawił się na liście cenionych przywódców współczesnego świata. Miano cenionego polityka światowego nadał mu co dziewięćdziesiąty badany (1,1%). Sporadycznie wymieniano tu także innych polityków RFN (W. Brandt - 0,2%, H.D. Gen-secher i H. Schmidt - 0,1%).

Mimo tych znaczących zmian w percepcji RFN jedynie 1,5% dorosłych i 1,1% najmłodszych Polaków skłonnych było zaliczyć to państwo do prawdziwych sojuszników Polski. W zasadzie tylko w przy-

padku tej kwestii nie odnotowaliśmy zasadniczych zmian w ciągu ostatnich lat. Zatem Polacy są tu nadal bardzo ostrożni zarówno w stosunku do Republiki Federalnej Niemiec, jak i innych krajów zachodnich.

Wyniki sondażu z października 1987 sygnalizowały znaczne zaniepokojenie polskiej opinii społecznej zacieśnieniem kontaktów między RFN i NRD, wywołane wizytą Ericha Honeckera w RFN. Niepokój był powodowany - jak to wynikało z odpowiedzi na pytanie otwarte o ocenę tego ważnego wydarzenia - realnie postrzeganym niebezpieczeństwem przyszłościowego połączenia państw niemieckich⁵. O opinię w kwestii zjednoczenia państw niemieckich zapytaliśmy w ostatnim sondażu wprost: czy i jak szybko powinno to nastąpić? Chociaż za połączeniem opowiedziało się 31,3% ogółu badanych, to jednak tylko 12,8% za jak najszybszym, a 18,5% za zjednoczeniem w odległej, bo 50-letniej perspektywie czasowej. Zdecydowanie przeciwni temu stanowili 40,3%, a 28,4% nie miało zdania ("trudno powiedzieć").

Przytoczyliśmy powyższe dane jako ilustrację specyficznego stosunku polskiego społeczeństwa do RFN. Wzrost sympatii i pozytywnych ustosunkowań wobec tego państwa nie oznacza na przykład zgody na naruszenie powojennego status quo w Europie.

3. Ocena stosunków polsko-zachodnioniemieckich

Obecne stosunki między Polską i RFN pozytywnie ocenia niemal co piąty dorosły Polak (23,9%), a negatywnie - co czwarty (18,5%). Przeważa pogląd, że nie są one ani dobre, ani złe (56,7%). Trudno rozstrzygnąć, co kryje się za tym dystansowaniem się społeczeństwa od w miarę jednoznacznej oceny. Zarysowują się dwie hipotezy. Pierwsza zakłada, że jest to efekt dezorientacji sporej części polskiego społeczeństwa, spowodowanej małym jej zainteresowaniem polityką i niskimi kompetencjami w tym zakresie; druga odwrotnie - społeczeństwo polskie z uwagą śledzi wydarzenia polityczne, zwłaszcza międzynarodowe; przyczyną dezorientacji i niejednoznaczności ocen stosunków Polski z innymi krajami jest niedoinformowanie. Za pierwszą hipotezą przemawia ocena swojego

⁵ Zob. Opinie o NRD i jej kontaktach z RFN. CBOS styczeń 1988 r.

zainteresowania polityką i poczucia kompetencji. Jedynie 14,2% deklaruje aktywne i bieżące śledzenie tego, co się dzieje w polityce, 39,4% twierdzi, że obserwuje tylko ważniejsze wydarzenia, 27,5% przyznaje, że nawet ważne wydarzenia umykają ich uwadze, 17,4% wyraźnie separuje się od polityki, stwierdzając że to, co dzieje się w tym obszarze spraw, w ogóle ich nie interesuje. Za duże uznaje własne kompetencje polityczne 12,3%, połowa (51,6%) ocenia je jako ograniczone mówiąc, że w polityce jest tyle samo spraw, które rozumie, co tych, których nie jest w stanie pojąć. Wreszcie co czwarty dorosły Polak (25,0%) jednoznacznie przyznaje się do całkowitego braku poczucia kompetencji w polityce - dla tej grupy polityka jest tak bardzo skomplikowana, że nie pojmują tego, co się dzieje w tym obszarze spraw.

Hipoteza o wpływie indywidualnych nastawień wobec polityki na ocenę stosunków ma jednak kruche podstawy empiryczne - związek między nastawieniami a sposobem oceniania jest słaby (tab.4). Wprawdzie zainteresowani polityką i mający poczucie kompetencji (nastawienie eksploracyjne) przejawiają pewną tendencję do korzystniejszego oceniania stosunków polsko-zachodnioniemieckich, a interesujący się polityką pobieżnie (nastawienie obserwacyjne) i zdecydowanie dystansujących się od niej (nastawienie separacyjne) - nieco większą skłonność do wybierania odpowiedzi "stosunki nie są ani dobre, ani złe", ale zarazem najmniej zorientowani w polityce najczęściej wyrażają oceny negatywne. Ponadto nie stwierdzono zdecydowanego zróżnicowania ocen jednoznacznych (dobre - złe) w zależności od typu nastawienia wobec polityki.

Tabela 4

w procentach

Nastawienie wobec polityki	Respondenci			
	ogółem (N=100%)	oceniający stosunki polsko-zachodnioniemieckie jako		
		bardzo dobre lub raczej dobre	ani dobre, ani złe	raczej złe lub bardzo złe
	lb.	%		
Eksploracyjne	280	30,4	53,2	16,4
Obserwacyjne	524	24,4	58,2	17,5
Separacyjne	692	21,3	58,4	20,3

Mocniejsze argumenty przemawiają za hipotezą traktującą dezorientację jako rezultat niedostatecznej informacji w środkach masowego przekazu. Dezorientacja w dużym zakresie występuje jedynie przy ocenie stosunków Polski z RFN i innymi wysokorozwiniętymi krajami zachodnimi (tab. 5). Dziwne, aczkolwiek prawdziwe, że Polacy są lepiej zorientowani w stosunkach ZSRR z USA niż własnego kraju z USA. Zatem obraz stosunków Polski z krajami kapitalistycznymi kreowany przez krajowe środki masowego przekazu jest mało klarowny nawet dla uważnych obserwatorów wydarzeń i procesów politycznych.

Tabela 5

w procentach

Ocena stosunków	Respondenci oceniający stosunki między:				
	PRL i RFN	PRL i USA	PRL i W. Brytanią	PRL i ZSRR	ZSRR i USA
Bardzo dobre (5)	1,0	1,5	0,8	11,3	1,4
Raczej dobre (4)	22,9	26,3	30,3	52,6	51,4
Ani dobre, ani złe (3)	56,7	51,4	59,3	27,1	41,3
Raczej złe (2)	17,2	18,6	7,6	6,3	4,7
Bardzo złe (1)	1,3	1,4	0,5	1,8	0,5
Trudno powiedzieć, brak opinii (0)	1,0	0,8	1,5	0,8	0,7
Średnia ocena ^{a)}	3,05	3,08	3,24	3,66	3,74
Różnica między odsetkiem ocen pozytywnych i negatywnych ^{b)}	+5,4	+7,8	+23,0	+55,8	+47,6
a) W liczbach bezwzględnych, b) W punktach procentowych					

Średnia ocen stosunków PRL - RFN jest najniższa, przy czym nieznacznie niższa niż stosunków PRL - USA, wyraźnie niższa - PRL - W. Brytania i zdecydowanie niższa - niż stosunków PRL - ZSRR. Oznacza to, że mający wyrobione zdanie o stosunkach częściej negatywnie oceniają kontakty Polski z RFN niż z innymi krajami, zwłaszcza z ZSRR i USA. Wypowiadających się o stosunkach polsko-zachod-

nioniemieckich pozytywnie jest tylko o 5,4% więcej niż określających je negatywnie. Jeszcze w ubiegłym roku różnica ta wynosiła 13,1% (tab. 6). Zmniejszyła się zarówno grupa tych pierwszych (o 2,1%), jak i tych, których ocena nie jest ani dobra, ani zła (2,6%). Warto nadmienić, że odsetek korzystnie oceniających stosunki Polski ze Stanami Zjednoczonymi wzrósł w tym samym czasie prawie o 7 (z 20,9 do 27,8). Niskie notowania stanu stosunków Polska - RFN są zarazem w wyraźnej sprzeczności z tendencją obserwowaną przy globalnej ocenie stosunków Wschód - Zachód. O ile w grudniu '85 pozytywnie oceniało stosunki Wschód - Zachód jedynie 12,0%, to w październiku '88 już 43,5% dorosłych Polaków (odsetek ocen negatywnych zmniejszył się natomiast z 37,0 do 7,9).

Tabela 6

w procentach

Ocena stosunków polsko- -zachodnioniemieckich	Respondenci według terminów badań	
	X'87	X'88
Bardzo dobre	0,6	1,0
Raczej dobre	25,4	22,9
Ani dobre, ani złe	59,3	56,7
Raczej złe	12,1	17,2
Bardzo złe	0,8	1,3
Trudno powiedzieć	1,1	1,0
	26,0	23,9
	12,9	18,5

W sytuacji ogólnej poprawy stosunków ZSRR - USA oraz Wschód - Zachód stwierdzoną tendencję do pogarszania się ocen stosunków Polska - Republika Federalna Niemiec należy traktować jako wyraz poważnego zaniepokojenia polskiej opinii społecznej ich impasem czy wręcz regresem, tym bardziej że w zasadniczy sposób zmieniają się ogólne nastawienia znacznej części Polaków do Niemców i RFN.

4. Proponowane tematy rozmów w kontaktach z przedstawicielami władz RFN

Projekcyjne w zasadzie pytanie: jakie tematy strona Polska powinna podjąć w rozmowach z kanclerzem RFN H. Kohlem w razie jego przyjazdu do Polski, posłużyło do zebrania propozycji, postulatów

i oczekiwań formułowanych pod adresem polskiej polityki wobec Republiki Federalnej Niemiec. Gdyby przyjąć sporządzony przez trzy czwarte badanych (24,9% nie miało w tej kwestii sprecyzowanego zdania, a 1,2% kategorycznie uznało taką wizytę za zbędną) rejestr proponowanych tematów za miarodajny dla polityki wobec RFN, to rozmowy powinny koncentrować się na trzech kompleksach zagadnień: współpraca gospodarcza, pokojowe współistnienie i wojenne zadośćuczynienie.

Bezwzględny priorytet mają jednak problemy współpracy gospodarczej rozumianej bardzo szeroko i nie zawsze jednoznacznie. Połowa (50,1%) spośród formułujących propozycje tematów do rozmów z kanclerzem federalnym wyraża pogląd, że dotychczasowa współpraca gospodarcza Polski i RFN jest niedostateczna i wymaga zasadniczych zmian. Powinna być oparta na zasadach wszechstronności, równości i obopólnych korzyści. Według badanych, bariery rozwoju takiej współpracy tkwią po obu stronach, stąd oczekiwania, że władze polskie usuną przeszkody formalnoprawne i fiskalne, a strona zachodnioniemiecka zniesie nieformalne ograniczenia i zacznie wspierać współpracę między przedsiębiorstwami polskimi i niemieckimi. Obydwe powinny zarazem stworzyć korzystne warunki wymiany handlowej (13,6%) i naukowo-technicznej (1,3%).

Część badanych rozpatruje współpracę w kategoriach pomocy gospodarczej i finansowej RFN dla Polski (24%), proponując władzom na przykład zabieganie u kanclerza o umorzenie kredytów bądź spłacanych od nich oprocentowań (7,8%) i występowanie o nowe pożyczki (4,3%). Rządziej sugerowano udział kapitału zachodnioniemieckiego w modernizacji polskiego przemysłu (2,9%) czy przejmowanie przez niego niektórych zakładów.

Bardzo ogólnikowe propozycje rozwoju i zacieśnienia współpracy gospodarczej sugerują, że znaczna część opinii społecznej formułując je faktycznie ma na uwadze pomoc gospodarczą bogatego państwa kapitalistycznego dla trawionej kryzysem Polski (bezpośrednio takie oczekiwania wobec RFN sformułowało 0,3% ogółu badanych).

Drugi rozległy kompleks tematów dotyczy zagadnień politycznych. Respondenci postulują, aby władze w rozmowach z kanclerzem federalnym podjęły wiele spraw znaczących dla Polski i dla Europy.

Zasadniczą jest tu kwestia bezpieczeństwa naszych granic (11,2%). Chodzi głównie o roszczenia terytorialne, podważanie zachodnich granic Polski. Równie ważne są problemy rozbrojenia i pokoju w Europie. Według 8,1% badanych, Polska i RFN mogą wiele uczynić dla pokoju i bezpieczeństwa Europy, potrzebne są jedynie wspólne inicjatywy, 5,3% podkreśla konieczność poprawy stosunków politycznych, zwłaszcza przestrzegania zawartych dwustronnych układów i porozumień. Część postuluje, aby strona polska zwróciła uwagę, że w RFN wciąż sprawy Polski i Polaków są przedstawiane tendencyjnie (1,2%), wspiera się działalność rewizjonistycznych organizacji ziomkowskich (1,3%), nie dokonano zmiany programów i podręczników nauczania historii (1,8%).

Zatem kompleks spraw politycznych stanowi enumerację problemów, które przez wiele lat decydowały o społecznej percepcji Republiki Federalnej Niemiec i stosunków polsko-zachodnioniemieckich. Obecnie za sprawą trudności gospodarczych naszego kraju i zmian w sytuacji międzynarodowej ich znaczenie przybladło, chociaż wciąż prawie co trzeci dorosły Polak docenia ich wagę we wzajemnych stosunkach Polska - RFN postulując, aby stanowiły one jeden z ważniejszych, chociaż nie najważniejszy temat rozmów z Helmutem Kohlem.

Trzeci kompleks problemowy jest reminiscencją wojennej geheny Polaków. Co piąty formułujący tematy do dyskusji ze stroną zachodnioniemiecką wskazuje na potrzebę podjęcia kwestii reparacji i odszkodowań wojennych. Część domaga się zarówno odszkodowań dla państwa i narodu polskiego za zbrodnie i zniszczenia wojenne (7%), jak i odszkodowań indywidualnych, dla wywiezionych w czasie wojny do pracy przymusowej (4,9%), dla więźniów obozów koncentracyjnych (1,5%) i rodzin osób zamordowanych w tych obozach (0,2%). Żąda się także, aby władze wystąpiły o rekompensatę materialną dla kombatantów i jeńców wojennych, dla poszkodowanych w czasie działań wojennych (0,9%) oraz o pomoc medyczną, łącznie z leczeniem sanatoryjnym w RFN dla więźniów obozów i wywiezionych "na roboty" (0,4%). Oczekiwania dotyczące świadczeń materialnych mają również wymiar moralny; traktowane są jako powinność agresora wobec swoich ofiar, zwłaszcza że mimo poniesienia klęski wiedzie mu się znacznie lepiej niż ofiarom - zwycięzcom (1,5%).

Spośród innych postulowanych tematów rozmów należy odnotować problem zwiększenia wymiany kulturalnej, bezpośredniej współpracy miast, uczelni, zakładów (4,5%) i wymiany grup młodzieży (1,9%) oraz problem pobytu Polaków w RFN (5,3%). W tej ostatniej kwestii proponuje się zwrócenie uwagi stronie zachodnioniemieckiej na złe traktowanie polskich emigrantów i osób przebywających czasowo w RFN. Zdaniem badanych Polacy mają trudności z uzyskaniem pracy, a jeżeli otrzymują, to znacznie gorzej płatną; są dyskryminowani (3,2%). Proponuje się również rozważenie zalegalizowania czasowej emigracji zarobkowej do RFN (0,6%). Sporadycznie żądano, aby strona polska wymogła na zachodnioniemieckiej nieudzielanie Polakom azylu, a nawet odsyłanie ich do kraju (0,3%). Uwagi kierowano również pod adresem ambasady RFN w Polsce, sugerując zwłaszcza, aby wyjazdy do RFN mogły odbywać się bez wizy (1,2%).

Co setny badany zwracał ponadto uwagę na sprawę mniejszości niemieckiej w Polsce, żądając niesienia jej pomocy materialnej bądź ułatwienia wyjazdu do RFN.

Rejestr tematów proponowanych do rozmów władz polskich z przywódcą RFN stwarza dość klarowny obraz oczekiwań polskiej opinii publicznej, wyraźnie zdominowany oczekiwaniami natury gospodarczej. We współpracy gospodarczej Polski z RFN upatruje się jeszcze jednej szansy wydzwignięcia Polski z impasu gospodarczego, tym bardziej że RFN jest postrzegane jako kraj ogromnego sukcesu gospodarczego. Problemy gospodarcze odsunęły, ale nie wyeliminowały całkowicie kwestii politycznych. Są one wciąż postrzegane przez starsze pokolenia Polaków w kategoriach państwa, któremu nie można ufać i którego zamiary wobec Polski są często niejasne i mało szczerze. Młodzi nie dostrzegają tego aspektu bądź lekceważą go jako mało znaczący, mający obecnie charakter bardziej propagandowy.